№ 267. Sroda 22. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do magistratu miasta Krakowa wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Buczacza* 28 zł. 93 c. w. a., *Zborowa* 28 zł. 92 c.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gminy *Sulimów* i *Udnów* w obwodzi żółkiewskim, obowiązały się po wieczne czasy dla założenia spólnej regularnej szkoły parafialnej w Sulimowie, wystawić dom szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, składać rocznie 30 złr. w. a. na zakupno drzewa potrzebnego na opał szkoły, które gminy przystawiać się obowiązują, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka z pobieraniem zwyczajnych dochodów, płacić rocznie 170 złr. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnili: właściciel wsi Udnowa, *W. Kazimierz Obertyński* na czas pobytu swego w Udnowie rocznie po 5 złr. w. a. gotówką i 10 mierzyc twardego zboża w ziarnie; dzierzawca propinacyi w Sulimowie *Izak Ostermann* rocznie po 4 złr., a dzierzawca propinacyi w Udnowie *Berisch Schnaid* rocznie po 1 złr. w. a., obadwaj jednak tylko na czas swego teraźniejszego stosunku dzierzawy.

Gmina *Zełdec* w obwodzie żółkiewskim, obowiązała się po wieczne czasy celem założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 170 złr. w. a. gotówką.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban miejscowy x. *Grzegorz Mykitka* na czas swego teraźniejszego urzędowania kapłańskiego rocznie po 2 złr. w. a., a dzierzawca propinacyi *Fiszel Czaczkos* na czas swego teraźniejszego stosunku dzierzawy rocznie po 5 złr. w. a.

Gmina *Dziczki* w obwodzie brzeżańskim, obowiązała się również po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 15 fur drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić słubę diaka, płacić rocznie 80 złr. w. a. gotówką.

Okazaną temi ofiarami troskliwość rzeczonych gmin o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 2. listopada 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 22. listopada.

Najważniejszym dziś wypadkiem w dziedzinie polityki zagranicznej jest *mowa od tronu Króla Wiktora Emanuela.* Dotąd nieprzyniosły jeszcze dzienniki osnowy jej w zupełności, i przeto niepodobna jeszcze wydawać o niej stanowczego sądu; wszelako można już z telegraficznej treści ocenić kilka ważniejszych jej punktów. Zdaje się, że rezerwacyjna polityka rządu francuzkiego musiała wpływać jeźli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednio na oświadczenia mowy tronowej. Mniej dobitnie, niż to bywało w dawniejszych manifestacyach królewskich, przedstawiona jest w niej potrzeba akcyi, a nawet aluzye do Rzymu ma łagodzić wzmianka o konwencyi wrześniowej. O Wenecyi nie ma wcale mowy zapewnie ze względu na fiasko Selli, z większym tylko naciskiem wspomina Król o internacyonalnem stanowisku nowego Królestwa włoskiego i o jego misyi politycznej. W ogóle cały ton mowy niejest tak rażący, jak zwykle, a do ułagodzenia jego przyczyniły się zapewnie niemało także kłopoty finansowe nowego Królestwa. — Korespondencya *Havasa* przyniosła telegraficzny wyciąg z mowy tronowej Króla Wiktora Emanuela, którą różni się znacznie od podanego już telegramu. Tak podaje wersya *Havas* zamiast ustępu: „Nowe walki są nieuniknione; synowie Włoch skupią się dokoła mnie" — następujący ustęp: „Jeżliby nowe walki stały się nieuniknionemi, natenczas skupią się synowie Włoch dokoła mnie." Oprócz tego znajdują się jeszcze inne różnice, które są nie mniej uderzającemi.

Urzędowa gazeta bawarska podając wiadome z doniesienia telegraficznego rezultaty *posiedzenia sejmu związkowego* z 18. b. m. sądzi, że los bawarsko-sasko-heskiego wniosku został już rozstrzygnięty odesłaniem jego do wydziału, który postanowił niezdawać wcale sprawy o nim. *Wiener Abendpost* powiada, że los ten niebardzo jest pożałowania godnym.

Według *Bank- und Handelszeitung* pogłoski o *przesileniu w ministeryum pruskiem*, zwłaszcza co do ministerstwa spraw wewnętrznych, są zupełnie bezzasadne. Nawet sposób postępowania przy wykonywaniu ustaw względem nadzoru nad prasą i stowarzyszeniami ma pozostać niezmienionym.

Dziennik rozporządzeń dla Szlezwiku ogłasza *dekret gubernatora* do barona Zedlitza z 16. b. m. następującej osnowy: „Dzienniki *Kieler Ztg.*, *Itzehoer Nachr.* i *Schleswig-holst. Ztg.* nie przestają przedstawiać zawartej przez Jego król. Mość mojego najmiłościwszego Pana i przez Jego Mość Cesarza Austryi konwencyi gasteinskiej jako nieprawną i jako pogwałcenie Księstw. Mieszkańcy Szlezwik-Holsztynu musieliby po swoich oświadczeniach uważać to za słabość z mojej strony, gdybym te dzienniki dozwalał rozszerzać dłużej w części kraju, powierzonej memu zarządowi. Zakazuję je przeto dla Szlezwiku i pragnę, ażeby mój rozkaz jak najściślej był wypełniany."

Duńskie ministerstwo finansów wydało pod dniem 17. b. m. koncesyę dla spółki angielskiej, złożonej z członków parlamentu pp. James Wyld, Chapman West, Joyes i John Wyld na *utworzenie telegraficznej komunikacyi* między Danią i Anglią, między Danią i Norwegią, i miedzy Danią i Ameryką przez Irlandyę lub Islandyę i Grönlandyę. Obie pierwsze linie mają być ukończone w przeciągu roku, ostatnia zaś w przeciągu trzech lat, i połączony jest z niemi przywilej trzydziesto- i pięćdziesięcioletniego wyłącznego używania.

Co do kwestyi *reformy w Szwecyi* donoszą z Sztokholmu pod dn. 8. b. m.:

Sejm trwa już od trzech tygodni, a jeszcze nie postąpiono ani o krok naprzód w głównej kwestyi, to jest względem reformy reprezentacyi. W stanie mieszczańskim dotychczasowe stronnictwo reformy pod przewodnictwem radzcy stanu Björcka z Gothenburga rozeszło się z powodu interesów partykularnych tak, że w reprezentacyi tylko na stan włościański można liczyć z pewnością. Przeciwnicy reformy rozszerzają pogłoskę, że rząd nie ustąpi chociażby projekt był odrzucony, ma bowiem gotową nową propozycyę, bardziej jak poprzednia uwzględniającą tak władzę królewską jak i prawdziwe interesa konserwatywne. Ale pogłoska ta jest zupełnie bezzasadna i to tylko jest pewne, że twórca projektu, prezydent rady baron Louis de Geer, były prezydent trybunału w Götha, ustępuje z swojej posady. Szlachta i duchowieństwo wybrali do wydziału konstytucyi najzacietszych przeciwników reformy.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 20. listopada. *Krak. Ztg.* pisze: Maciej Kłossowski rodem z Rzeszowa, zamieszkały w Łówczy w powiecie Cieszanowskim, obwodzie żółkiewskim, 18 lat liczący, służący, powrócił dnia 5. b. m. z niewoli rosyjskiej, i przez urząd powiatowy w Jaworznie został odstawiony do właściwej władzy.

Wiedeń, 20. listop. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najj. Pan przybył wczoraj o godzinie wpół do 10 z Schönbrunnu do cesarskiego burgu i przyjmował kilka osób na osobnej audyencyi. O godzinie 2. Najjaśniejszy Pan powrócił do Schönbrunnu.

Imieniny Jej Mości Cesarzowej Elżbiety obchodzono wczoraj w najwyższem kole familijnem w sposób uroczysty. Po nabożeństwie Najjaśniejszy Pan, Jego ces. Mość Arcyksiążę Rudolf, Jej ces. Mość Arcyksiężniczka Gizela i wszyscy członkowie cesarskiego domu składali życzenia Cesarzowej Jej Mości. Najwyższa ochmistrzyni dworu odbierała życzenia od innych dostojnych osób i dam pałacowych. Po południu był wielki obiad familijny na który byli zaproszeni wszyscy członkowie cesarskiego domu i wiele innych dostojnych osób. We wszystkich kościołach odprawiały się solenne nabożeństwa.

Jego Eminencya Książę prymas węgierski kardynał Scitowsky składał także wczoraj Najj. Pani swoje życzenia.

Marszałek francuzki Mac Mahon, który tu przybył przed kilkoma dniami udał się wczoraj zrana w towarzystwie dwóch adjutantów do Ungarisch Hradisch.

(Zadanie sejmu kroackiego.) Głównem zadaniem kroackiego sejmu krajowego, jak pisze *Domobran*, jest rozwiązanie kwestyi politycznych i rozpoczęcie rozpraw w tem miejscu, gdzie w roku 1861 zostały przerwane. Stronnictwo *Domobrana* trzyma się kierunku wytkniętego w roku 1848, i jest tego zdania, aby teraz, gdy kwestya stosunku do państwa zupełnie dojrzała, i został naprawiony błąd z roku 1861, a o powołaniu deputowanych kroackich do instytucyi obcej i nieznanej tymże, do rady państwa, nie ma już

mowy, aby ta kwestya mogła być rozwiązana samodzielnie, pod własnem imieniem i w interesie tak Kroacyi jak i całej monarchii. Chodzi tu bardziej o formę jak o rzecz, ponieważ nikt nie sądzi, aby państwo mogło obejść się bez centrum. — Stronnictwa sejmowe regulują się: podczas gdy fuzioniści zbierają się u adwokata Mrazovica, antifuzioniści schodzą się w Drovanie. Sformułowanie programu jest głównym celem: jako punkt wyjścia tegoż wzięto manifest z 20. października; głównie dlatego, ponieważ naszemu narodowi dyplom październikowy służył tylko jako przejście z niekonstytucyjnego do przeszłego konstytucyjnego życia. Na przedwczorajszem zgromadzeniu nadżupan Spun zaproponował, aby na te zgromadzenia patryotyczne był także zaproszony znany patryota biskup Strossmayer. Wniosek ten przyjęto i postanowiono wysłać do biskupa Strossmayera deputacyę, do której wybrani zostali biskup Soic, hr. Antoni Jelacic i pułkownik Zastavnikovic. Biskup Strossmayer oświadczył tym panom, że będąc chorym nie może znajdować się na zgromadzeniach, zresztą przeciwko wszystkim dualistycznym tendencyom zawsze występować będzie stanowczo, sadzi bowiem, że jedyna sytuacya naszej ojczyzny jest w utrzymaniu monarchii, i że pragnie widzieć ją uporządkowaną i wzmocnioną. Co do programu, stronnictwo narodowe na przedstawienie p. Cepulica przyjęło jako główną cechę tegoż, że nasze kwestye polityczne winny być załatwione nie w porozumieniu z Węgrami, lecz niezawiśle od nich i samodzielnie ale pod warunkami i gwarancyami, które nam dał rząd austryacki, tudzież pod tym warunkiem, że do uregulowania całej sprawy będzie utworzony parlament centralny. Sformułowanie tego programu poruczono komitetowi z 15 osób, do którego zostali wybrani: Jego Excel. p. Mazuranic, pp. Cepulic, Dr. Racki, Septemvir Dr. Subbotic i Prica. Veber, Lovric, Boncina, pułkownik Zastawnikovic, Angielic, major Sasic, major Frnski itd.

Francya.

Paryż, 17. listopada. *(Redukcya armii. — Różne wiadomości.)* *Monitor* wczorajszy zamieścił raport ministra wojny do Cesarza i dekret przez Cesarza podpisany. Akt ten datowany jest z Compiegne 15. listopada, był zatem już podpisany w ten czas, jak *Monitor* wystąpił z zaprzeczeniem tego, o czem dzienniki rzekomo źle poinformowane doniosły, a co dekret właśnie postanowił. Redukcye dekretem nakazaną, organizacya armii nie będzie naruszona, oficerowie dziś dymisyonowani i żołnierze rozpuszczeni znów w najkrótszym czasie do wojska powrócić mogą. Jeżeli wszystko wykonane będzie, to oszczędność wyniesie w okrągłej sumie 27 milionów franków. Marszałek Randon mówi na wstępie do swego raportu, iż Jego ces. Mość nakazał mu ulżyć budżet ministeryum wojny, rozwiązał on to zadanie, trudne zarazem i delikatne tak, ażeby przeważne względy połączone z redukcyą armii, według możności najmniej ucierpiały. Minister chciał najprzód oszczędzić na materyale wojennym, wkrótce się jednak przekonał, że to nie wystarczy, że potrzeba stanowczego kroku. Następnie myślał o rozpuszczeniu część żołnierzy pod bronią będących, lecz kompanie, szwadrony i bateryе są już zredukowane do minimum kompletu koniecznego do ich utrzymania, rozpuszczenie nie byłoby więc dało żadnej oszczędności; w końcu musiał się wziąść do redukcyi kadrów, a to w taki sposób, ażeby najprzód nie była na szwank narażona obecna łatwość przejścia z stanu pokojowego do stanu wojennego, a następnie ażeby w zakładach utrzymane były konieczne elementa do instrukcyi rekrutów. W samem wykonaniu zasługuje na uwagę, iż Cesarz gwardyę mocniej dotyka, co wojsku liniowemu zapewne podobać się będzie. W gwardyi pułki grenadyerskie i woltyżerskie zredukowano do trzech batalionów o siedmiu kompaniach, dwa pułki kirasyerów stopiono w jeden pułk, pułku jazdy tak liniowej jak i rezerwowej zredukowano do 5 szwadronów. W artyleryi nastąpiły też znaczne redukcye; rozpuszczono jedną dywizyę artyleryi pieszej, dwie bateryе artyleryi konnej, jedną dywizyę inżynieryi, jedną kompanię z każdego szwadronu pociągów, zaś w pułku żandarmeryi rozpuszczono dwie kompanie w każdym batalionie. W wojsku liniowem odpadną szóste kompanie fizylierskie drugich i trzecich batalionów każdego pułku piechoty, dwa pułki karabinierów złączone będą w jeden i do gwardyi przydzielone, pułki kirasyerów, dragonów i ułanów zredukowane będą do jednego pułku o pięciu szwadronach; w artyleryi pieszej w pięciu pułkach odpadną pięć bateryi, w dziesięciu pułkach po jednej bateryi, w czterech pułkach artyleryi konnej po jednej bateryi, prócz tego zwinięte będą dwie kompanie robotnicze, jedna kompania inżynieryi, dwie kompanie administracyi, i dwie kompanie służby zdrowia.

Hiszpania pospieszyła za przykładem Francyi, od dwudziestego listopada rozpuszczono część wojska a mianowicie po ośmiu żołnierzy z każdej kompanii piechoty a po czterech z każdego szwadronu jazdy.

Artykuł dziennika *La France*, którego konkluzyę telegrafem rozesłano, ma napis: „zmiany terytoryalne" i zajmuje trzy wielkie kolumny. Artykuł przechodzi dawniejszą i obecną historyę Cesarstwa, z kwestyi Księstw zaelbiańskich wysnuwa się konkluzya, iż Francya musiałaby szukać dla siebie kompensaty terytoryalnej, gdyby się inne mocarstwa powiększać miały.

We Włoszech redukcya armii podobno do skutku nie przyjdzie. Król jej nie chce. Znajdą się pewno środki, ażeby go nakłonić do innego zdania. Podatek od mlewa przez ministra Sella projektowany, Włoch od bankructwa nie uratuje. O wszystkiem tem stanowić będzie parlament, który w dniu 18. listopada otwarty być miał.

W dniu 14. b. m. obchodzono w Compiegne imieniny Cesarzowej. Goście pierwszej seryi, którzy do poufnego kółka należą, zaproszeni zostali na wilię familijną tej uroczystości. Goście ci przybyli osobnym pociągiem do Compiegne o godzinie czwartej z południa i szarabanami odwieziono ich do zamku. O godzinie szóstej Cesarz i Cesarzowa przyjmowali całe towarzystwo z wielką uprzejmością, wszelka etykieta ceremonialna wykłuczona jest z zamku cesarskiego. Z ministrów obecni byli tylko pp. Baroche i Vaillant; minister wojny zajęty jest nader ważną pracą w Paryżu. Przy obiedzie Cesarz miał po prawej stronie księżnę Baciocchi, krewną swoją, którą wysoko ceni z powodu wielkiej energii, jakiej dała dowody przy kulturze nieużytków i stepów w Bretanii. Po prawej stronie Cesarzowej siedział poseł turecki, który wraz z posłem mexykańskim jedynemi byli członkami ciała dyplomatycznego. Po stole składano winszowania Cesarzowej w ten sposób, iż każden z gości bukiet jej doręczył. Była więc cała góra bukietów, najpiękniejszy był jednak bukiet p. Hausmana, prefekta Sekwany, który wprawdzie ustąpić musiał p. Fouldowi, zawsze jednak bardzo jest w łasce. Nazajutrz po śniadaniu Cesarzowa przyjmowała gratulacye urzędów w Compiegne; naczelnicy urzędów przypuszczeni zostali do stołu cesarskiego. O godzinie piątej jest herbata u Cesarzowej, na którą osobne zaproszenia rozesłane bywają. PP. Merimée, Liebreich, Leverrier i inni literaci należą do tych schadzek, w których mówią o wszystkiem, tylko nie o polityce. Damy, które w Neufchatelu skaleczone zostały, szczególnie są w łasce u Cesarzowej. Księżniczka Anna Murat, księżna Montebello i panna Bouvet są w Compiegne i widać po nich, iż przypadek w Neufchatelu zdrowia ich nie nadwerężył.

Niemcy.

Frankfurt, 13. listopada. *(Depesze saskie w kwestyi frankfurckiej.)* Dziennik *N. Frankfurter Z.* ogłasza następujący dokument: *Depesza do król. saskich poselstw w Wiedniu i Berlinie*, z Drezna 11. października 1865 r. Z okazyi mego dnia przyjęcia dla ciała dyplomatycznego, pp. posłowie Austryi i Prus, zawiadomili mnie o kroku uczynionym przez ich wysokie rządy do senatu miasta Frankfurtu. Mianowicie wysłane zostały jednozgodne depesze do ich właściwych rezydentów przy wolnem m. Frankfurcie, w których skarzono się na wystąpienia ostatniego sejmu deputowanych, z odwołaniem się na wprzód dowiedzione wspólnictwo senatu i nalegano, aby zapobieżono ponowieniu się tego, a szczególniej następnemu zebraniu się komitetu 36ciu, z zagrożeniem w przeciwnym razie własnem wystąpieniem obu mocarstw. Nie czułem się skłonnym do bliższej rozmowy o tym akcie. O ile zawiera on skargi dotyczące przeszłości, rzeczą jest senatu frankfurckiego porozumieć się z mocarstwami reklamującemi. Ale co się tyczy zapowiedzianego własnego wystąpienia, tu idzie o ewentualność, która jeszcze nie nastąpiła. Musimy sobie jednak życzyć, aby naszego milczenia nie przyjęto za zatwierdzenie, i na ten wypadek, tem bardziej zastrzegamy sobie swobodę poglądów i oświadczeń, że tu nie mogą pozostać bez znaczenia postanowienia zawierające się w zasadniczych prawach związkowych, co do samowolności w razie sporów pomiędzy członkami związku. Że w obu dokumentach wspominana jest niestosowność agitacyjnych zebrań bez konstytucyjnego mandatu, w siedlisku sejmu związkowego, jest to uwaga, której słuszności wcale nie chcemy odmawiać, jakkolwiek takowa mogła nas zadziwić, ponieważ w ciągu ostatnich sześciu lat podobne zgromadzenia wielokrotnie zbierały się w Frankfurcie, bez dania powodu wysokim rządom Prus i Austryi do podobnych roszczeń. Tem bardziej drugie twierdzenie mogło wzbudzać uwagę, że o ile Frankfurt jako siedlisko sejmu związkowego może wyjątkowo być oceniany, to jawnie musi być rzeczą sejmu związkowego rozstrzygnięcie, jakie środki względem władz miejscowych przedsięwzięte i dopuszczalne być mogą lub nie. I jednocześnie w obu dokumentach podjęty, a niezawodnie godny uwagi wzgląd co do obecności austryacko-pruskiej załogi, powinien być przez też instancyę oceniany, gdyż obecność tej załogi nie opiera się na traktatach lub bezpośrednich stosunkach pomiędzy m. Frankfurtem a Austryą i Prusami, lecz zostaje w ścisłym związku z siedliskiem sejmu związkowego w tem mieście. JW. Pan i t. d. zechcesz powyższy dokument, przez odczytanie, podać do wiadomości ministra spraw zagranicznych lub jego zastępcy. (podp.) *Beust*.

Dopisek. W związku z wspomnionem w mej dzisiejszej depeszy zawiadomieniem, obydwaj pp. posłowie wszczęli mowę o saskiej prasie, ponieważ otrzymali polecenie uskarzenia się na nią, a szczególniej na artykuł zamieszczony pod 9. września r. b. w wychodzącej tu *Konstitutionelle Ztg*. Kiedy co do formy, mogło być mi przyjemnie, że to stało się w sposób wstrzemięźliwy, to wszelako co do właściwej doniosłości tego kroku pozostałem w niejakiej niepewności. Na zapytanie przezemnie uczynione, czy będzie postawiony jaki wniosek co do ścigania tej gazety, oba pp. posłowie odpowiedzieli przecząco. Gdyby jednakże takie miało być znaczenie, to rząd królewski nie zaniedbałby dalszego nadać kierunku temu wnioskowi. Nie mogę przytem nie zwrócić uwagi, że w Saksonii w sprawach prasowych ściśle postępuje się podług prawa, według którego wniosek taki byłby przekazany prokuratoryi, która

uznawszy za dostateczny akt oskarżenia, dochodzenie sądowe by rozpoczęła. Z swej strony rząd królewski ubolewał nad nieumiarkowanemi w niektórych miejscach wyrażeniami tego dziennika. Jaki byłby wyrok sądu, tego naprzód nie mógłby wszelako przewidzieć. Że przeciwko dochodzeniu sądowemu za artykuł, po upływie przeszło miesiąca, liczne powody przemawiają; dalej że ten artykuł był napisany pod pierwszem wrażeniem konwencyi gasteinskiej, która żywe wzburzenie umysłów w całych Niemczech wywołała, na te pobudki powinna być zwrócona uwaga mocarstw mających postawić wniosek. Gdyby przeciwnie, jak się zdaje na pozór, zamierzano tylko z powodu tego artykułu uskarżać się na postawę prasy saskiej w ogóle, to dany byłby rządowi królewskiemu powód do odpowiedzi, jaką nie zaniedbałem też udzielić pp. posłom. Niemiecka prasa przedstawia w obecnej chwili smutny obraz rozdwojenia Niemiec. Wzajemnie gromadzi przeciwko sobie skargi i zarzuty, a nawet obelgi i potwarze. Warto pracy wspomnieć, czy są środki i jakie, które mogłyby temu stanowi, bez narażenia swobody prasy, lepszy nadać kształt. Lecz musimy nazwać niesłusznością i niesprawiedliwością, gdyby chciano jeden przejaw wyrwać z całości i na tem opierać swe skargi. Że prasa saska przewyższa inne kraje niemieckie w nieumiarkowaniu swej mowy, jest to twierdzenie potrzebujące dowodów i trudne do dowiedzenia. W tych wzajemnych walkach nie tyle idzie o wybór wyrażeń, ile o znaczenie napaści. Jak pozwoliłem sobie zrobić uwagę p. posłowi austryackiemu, w austryackich dziennikach zamieszczane bywają artykuły przeciwko średnim państwom niemieckim, niemniej głęboko je raniące. W każdym razie równie przynajmniej może być dla nich obraźliwe, kiedy ciągle jest mowa o ich niemocy, jak nieprzyjemnie może urażać rząd cesarski, kiedy w dziennikach średnich państw niemieckich jest mowa o gwałtach wielkich mocarstw. Jeszcze więcej miałem powodów do odpowiedzenia p. posłowi pruskiemu. Z jakiem uczuciem nienawiści, a nawet pogardy, rząd państw średnich, a szczególniej saski są codziennie w pruskich dziennikach prześladowane! W pruskich rocznikach znany pisarz ciągle dowodzi, nie tylko że państwa niemieckie mają podlegać Prusom, lecz że państwa i dynastye niemieckie powinny przestać istnieć. To założenie znajduje w pruskich dziennikach liczne echa, zdania te są nawet wspomniane w służącej za organ ministeryalny *Nordd. Allg. Ztg.*, a nigdy nie słyszałem, aby ze strony rządu pruskiego coś przedsięwzięto, żeby to powstrzymać. Chętnie przystaję na wyrzeczone do mnie przez p. Schulenburga życzenie, aby przyczynić się do złagodzenia tych walk prasowych, ale mogę się spodziewać, nim przyjmę zarzut zrobiony rządowi saskiemu, jakoby nie sprzeciwiał się *nieprzyjaźnym* dla Prus dążeniom, że w Prusach dążenia *niszczące* Saksonię zostaną powściągnięte. JW. zechcesz i ten dokument odczytać.

(Pod.) *Beust.*

Gazeta Kolońska zamieściła następujące pismo jenerała Manteufla do księcia augustenburgskiego, ddo. zamek Gottorf, 18. października:

„Wasza książęca Mość byłeś spowodowany wysiąść z powozu podczas przeprzęgu koni w Borbye, słuchać mów niektórych osób, w których to mowach witano W. ks. Mość jako panującego i odpowiedzieć na te mowy. Przez przygotowanie do tej podróży, kilku agitatorów miało czas zebrania sześciu czy siedmiu jeźdźców, którzy przed powozem Księcia jechali, co spowodowało zbiegowisko ludu w Eckernförde.“

„Przejazd W. ks. Mości przez Eckernförde i pobyt Jego w Borbye, nabrały przez to cechę demonstracyi politycznej. Demonstracye takie naruszają spokojność kraju, narażają na niebezpieczeństwo egzystencyę osób prywatnych i są przeciwne publicznemu porządkowi w Księstwach, za które ja jestem odpowiedzialny. Wydałem zatem najwyraźniejsze rozkazy, ażeby w podobnych przypadkach użyto wszelkich środków prawnych a nawet i uwięzień, ażeby zapobiedz takiemu naruszeniu spokojności publicznej.“

„Jego królewska Mość Pan mój najłaskawszy zawsze tyle okazywał od dawna dla Waszej ks. Mości, dla rodzin Jego i dla całego domu jego, iżby mi bardzo było boleśnem gdyby osoba Księcia miała mieć zajście jakie z policyą Księstwa szlezwickiego. Widzę się przeto spowodowany zawiadomić Waszę Książęcą Mość o wydanych rozporządzeniach i proszę najuniżeniej ażebyś mię Książę zawczasu zawiadomić raczył o przyszłych swych odwiedzinach w Księstwie szlezwickiem, ażebym mógł wydać potrzebne rozkazy gwoli ochronienia osoby Księcia od wszelkiej nieprzyjemności.“

„Namiestnika Księcia Holsztyńskiego, fmp. barona Gablenza zawiadomiłem o wypadkach w Eckernförde i Borbye, gdzie Wasza Książęca Mość zaniechałeś charakter prywatny, w jakim teraz bawisz w Księstwie holsztyńskiem.“ (podpis) baron *Manteufel.*

Hamburg, 20. listopada. *Korespondent hamburgski* ogłosił odpowiedź Księcia Augustenburgskiego jenerałowi Manteufel przesłaną dd. Nienstedten 29. października, w którym znachodzimy ustęp następujący:

„Chociaż nie mogę się zgodzić na zdania i fakta w piśmie JW. Pana wyrażone, to jednak to, co poźniej się stało, nie dozwala mi wejść w bliższy rozbiór. Nie mogę jednak powstrzymać się od uwagi, iż wykazało się najwidoczniej, co też nie mogło być inaczej przy celu czysto prywatnym podróży mojej, iż lojalne powitanie ze strony ludności w Eckernförde nastąpiło bez żadnej inicyatywy z mej strony, jedynie jako naturalny wybuch uczuć od dawna tłumionych. Być może, iż wyraz takiego usposobienia przytłumiony być może, zostanie jednak zawsze przychylność dla krajowego domu książęcego, wierność prawu krajowemu. Ażeby kraj uwolnić od ciągłej walki między prawnem przekonaniem a siłą de facto, jest jeden tylko środek, do którego ludność ma prawo, a za którym ja zawsze przemawiałem. Wasza Excelencya będziesz miał prawo do wdzięczności Księstw, jeżeli korzystając z ważnego położenia swego nakłonisz Jego król. Mość Króla pruskiego do zwołania reprezentacyi krajowej wolno wybranej dla dozwolenia jej udziału w postanowieniach o losie kraju, który tyle już ucierpiał.“

Królestwo Polskie.

(Konskrypcya w Królestwie. — Ekonomiczna organizacya kraju.) **Od granicy polskiej** piszą do *Powszechnej gazety augsburskiej* pod dniem 15. b. m.: Jedna z najciekawszych nowin, jaka nas doszła z autentycznego, urzędowego źródła, jest rezultat dokonanego z początkiem tego roku obliczenia ludności w Królestwie Polskiem. Jakkolwiek bowiem ruch polityczny od r. 1861 do 1864 oddziaływał bardzo niepomyślnie na rolnictwo, handel i przemysł, a zbrojne powstanie w roku 1863 przez liczne swoje potyczki i spowodowaną w następstwie deportacyę i emigracyę pozbawiło kraj wielu mieszkańców, postąpiła przecież liczba ludności w ogóle w bardzo znacznym stopniu, i doszła teraz do wysokości, jakiej dotąd nigdy jeszcze niebyło, gdy tymczasem w czwartym i piątym dziesiątku lat bieżącego wieku okazywały się kilkakrotnie znaczne zmniejszenia.

Liczba ludności Królestwa Polskiego wynosi podług tegorocznego obliczenia 5,336.210 dusz. Prawie wszystkie większe miasta kraju wykazują znaczny wzrost ludności: *Warszawa* podniosła się na 235.811, *Łódź* na 33.533, *Lublin* na 20.747, *Suwałki* na 16.533; *Płock* na 16.136, *Kalisch* na 13.261 dusz, a miast liczących więcej nad 5000 dusz jest teraz 45. Co do gęstości zaludnienia stoi dziś Polska pomiędzy krajami europejskiemi pośród Danii i Portugalii, gdyż wypada w niej przeszło 2400 dusz na milę kwadratową. Przy naturalnych swoich źródłach pomocy może ten kraj po dokonanem teraz przywróceniu porządku i zupełnem usamowolnieniu stanu włościańskiego doczekać się pomyślnego rozwoju, który zapewnie niebędzie już zakłócony niedorzecznemi wybrykami partyi rewolucyjnej.

Nad ekonomiczną organizacyą kraju pracuje teraz tak zwany urządzający komitet w Warszawie z całą energią. Specyalna komisya tego komitetu ułożyła już zasady nowego stałego opodatkowania, do czego potrzebne było zarazem nowe, dokładniejsze spisanie gruntów i budynków w całym kraju.

Dotychczasowe podatki giłdowe, konsensowe i klasyczne będą zastąpione podatkiem patentowym, który ma się rozciągać także na nieopodatkowane dotąd gałęzie przemysłu. Także podatek od napojów będzie zaprowadzony, a natomiast będą zniesione dotychczasowe opłaty konsumcyjne w miastach. Osobny komitet zajmuje się reformą banku polskiego. Oświadczył on się za udziałem akcyonaryuszów w kapitale, operacyach, administracyi i kontroli banku, tak że bank ten otrzyma na przyszłość na wzór znanego instytutu francuzkiego mieszany charakter rządowego i zarazem prywatnego banku. Równocześnie będą w znaczniejszych miastach prowincyonalnych urządzone filie i ajentury.

Regulacya stosunków włościańskich postępuje tymczasowo raźno. Wprawdzie podano dotąd małą tylko ilość tabel likwidacyjnych, ale w wielu wypadkach doszła już operacya do końca, t. j. do wypłaty, tak że rzeczywiste przeprowadzenie gruntownej reformy, o którem z początku bardzo powątpiewano, nie podlega już teraz żadnej wątpliwości.

Rosya.

(O cholerze w południowo-zachodnim kraju.) *Kijewl.* pisze, że podług doniesień odebranych w zarządzie jenerał-gubernatora, przebieg epidemii w gubernii kijowskiej jest następujący: w *Berdyczowie* 17. października zmarło 25 osób; 18go—20, 19go—17 osób. Epidemia zmniejsza się; w *Radomyślu*, od 11. do 18. października zachorowało 25 osób, z tych zmarło 7, wyzdrowiało 16, choruje 2. — Między 10. a 20. października cholera ukazała się; w powiecie *Radomyślskim*, w. m. Korystoszowie, gdzie około 17. października zachorowało 3, a zmarł 1; w powiecie *Zwinogrodzkim*, w m. Szpolu, 19. października zachorowało 5 żydów; w powiecie *Umańskim*, w m. Talnem, od 17. października zachorowało 42 osób, a zmarło 7, (w tej liczbie 5 dzieci); w powiecie *Berdyczowskim*, we wsi Skreglowce 10. października zachorowało 6 włościan, z których wyzdrowiało 5, zmarł 1. Wszędzie przedsięwzięto środki do urządzenia szpitali i do okazania pomocy lekarskiej. Z *Bałty* donoszą, że cholera tam ustała.

Kronika.

(Pożary) W Medenicach w obwodzie Samborskim dnia 6. b. m. spaliło się 5 domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 1200 zlr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Kawsku w powiecie Medenickim d. 7. b. m. spalił się dom z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 300 zlr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Herbutowie w powiecie Bursztyńskim d. 12. b. m. w nocy spaliło się 5 domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Korczynie w powiecie Krośnieńskim dnia 15. b. m. spaliły się 3 domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Ogień był podłożony.

W Hruszowie w powiecie Medenickim d. 31. z. m. spaliła się stodoła włościańska z zapasami zboża. Ogień był podłożony i sprawczyni została ujęta.

W Czarny w powiecie Ustrzyckim dnia 12. b. m. w nocy spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 409 złr. Ogień miał być podłożony.

W Myszkowie w powiecie Baligrodzkim d. 6. b m. w nocy spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 470 zlr. w. a. Ogień miał być podłożony.

(Napad zbójecki.) W nocy z 17. na 18. b. m. napadło leśniczego Kowarzyka w lesie granicznym do państwa Seretce w obwodzie złoczowskim należącym samotnie mieszkającego, czterech rabusiów, i wywabiwszy tego leśniczego z domu pod pozorem, ażeby im, niby zabłąkanym, wskazał drogę. związali go pod stertą siana w lesie. koło której ich prowadził, a sami wrócili do jego pomieszkania i zrabowali tam pomimo przedstawień żony leśniczego ze skrzyni zamkniętej 38 zł. w. a. i rozmaite ruchomości, jako to odzież niewieścią i męzką, bieliznę itp. Śledztwo sądowe w tej sprawie zostało już wytoczone.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów. 20. listopada. Ceny zboża przechodziły w ostatnich czterech tygodniach przez różne fluktuacye na targach zagranicznych, podniosły się i znów zniżały według większych lub mniejszych dowozów. Nie widzimy potrzeby rozpisywania się nad temi zmianami, które w handlu zbożowym często się pojawiają, bo zmiany te dla Galicyi żadnego nie mają znaczenia. Galicya bowiem dręczona dwuletnim nieurodzajem, o wywozie zboża na większy rozmiar myśleć wcale nie może.

Okowita również przestała być artykułem handlu wywozowego, zwykle bowiem droższa jest we Lwowie i Krakowie niż w Wiedniu i w zachodnich stronach monarchii. Dziś według ostatnich doniesień ceny okowity w Wiedniu cokolwiek się podniosły w skutek braku dowozu. Notują 42 c. stopień i wiadro, czyli 84 c. garniec, we Lwowie zaś przed rogatką do 90 c. za towar gotowy 80° Tr. dostać można.

Wełna bez zmiany na głównych placach europejskich przy dość żywym popycie.

Koniczyna czerwona w Wrocławiu dość poszukiwana. Notują 10 tal. towar w poślednim gatunku, 14 tal. średnio-piękny, wyborowe zaś gatunki płacono od 15 — 16 tal. cetnar cłowy 91 ℔ wagi wiedeńskiej.

Rzepak utrzymuje się w cenie, jaką w poprzedniem sprawozdaniu podaliśmy. Popyt żwawy, odbyt łatwy, jak zwykle w tej porze roku.

W 118 gorzelniach wschodnio-galicyjskich, które były w ruchu w październiku b. r., wypalono 1,294.345° czyli 16.179 wiader okowity 80° Tr.

Piwa wywarzono w 159 browarach 32.614 wiader.

W miesiącu październiku warzelnie soli wschodnio-galicyjskie wyrobiły 71.191 cet. soli. W roku przeszłym w tym samym miesiącu 58.591. w roku bieżącym więcej o 12.600 cetn. soli.

Cukrownia w Tłumaczu wyrobiła w miesiącu październiku 68.400 cetn. buraków surowych. W roku przeszłym wyrobiła 27.200 cetn. takichże buraków, a 13.500 cetn. buraków suszonych. W tym roku wyrobiła zatem więcej o 41.200 cetn. buraków surowych, a mniej o 13.500 cetn. buraków suszonych.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. były następujące na targach w

	Miejsce targu:											
	Stanisławowie		Sanoku		Dobromilu		Dukli		Lisku		Dynowie	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	3	90	2	24	3	90	3		3	20	3	50
„ żyta	2	95	2	40	2	72	2	20	2	30	2	80
„ jęczmienia	2	20	1	48	2	.	1	70	1	50	2	.
„ owsa	1	37	.	80	1	8	.	92	1	.	1	50
„ hreczki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ kukurydzy	3	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	1	40	.	80	.	90	.	80	.	86	.	80
Cetnar siana	1	40	1	.	1	.	1	.	.	75	1	45
„ wełny	45	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	4	20	5	63	4	50	4	60	7	.
„ „ miękkiego	4	30	3	.	4	15	2	80	2	30	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	8	.	8	.	8	.	8
Mas okowity		66	.	64	.	72	.	54	.	60	.	80

Ostatnia poczta.

Londyn, 20. listop. *Times* donosi, że rząd wysłał do Madrytu depeszę energiczną w sprawie Chilijskiej.

Według tego dziennika *Fortesme* zajął miejsce Peela, a *Göschen* Hutta.

Londyn, 20. listop. Otrzymane tu dzienniki z Halifax zawierają telegram z Nowego Yorku z 11. listopada. który podaje pogłoskę, jakoby poseł francuzki w Washingtonie miał nagle zażądać swoich paszportów, i że w piątek odjeżdża do Francyi.

Paryż, 20. listop. Przy wyborze deputowanych w departamencie Youne, Fremy na 16.613 głosów otrzymał 12.501.

Dzisiejszy Monitor donosi, że Boudet został mianowany pierwszym wiceprezydentem a Ferdynand Barrot sekretarzem senatu.

Tulon. 20. listop. Jako środek oszczędności ogłoszono. że 1300 przeznaczonych dla floty rekrutów pozostanie w domu.

Muichów, 20. listop. *Baier. Ztg.* donosi urzędownie: Rząd bawarski postanowił przywrócić stosunki dyplomatyczne z Królestwie **włoskiem.**

Bruxela, 19. listop. *Indep.* donosi: Uznanie Włoch przez Wirtemberg zostało uchwalone.

Bukareszt, 19. listop. Tutejszy włoski jeneralny konzul Strambio przeniesiony został w tym samym charakterze do Marsylii. — Prezydent ministrów Cretzulesco powrócił na swoją posadę.

Alexandrya, 13. listop. Od 29. paźdz. nie zdarzył się żaden wypadek cholery. — Wiadomość. jakoby Francya żądała znowu od wicekróla żołnierzy murzyńskich dla Mexyku. jest bezzasadna.

Bombay, 28. paźdz. Istnieją ciągłe komploty miedzy Wakubitami i fanatykami w Mulka-Sittana. — Buntowniczy bracia Emira Kabulu chcą się połączyć z Chanem Bokhary.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. listopada.

Hotel Langa: PP.: Rande Franciszek, c. k. kapitan, z Żółkwi.

Hotel George: Hr. Borkowski Mieczysław, z Mielnicy. — Bocheński Aloizy, z Kuczurmina. — Grocholski Kazimierz, z Rożyek. — Jordan Teofil. z Nowego Sioła. — Tuczyński Kazimierz, ze Skorsk.

Hotel europejski: Abgarowicz Teodor, z Bratyszowa. — Kopestyński Tytus, z Wierzbówki. — Starzyński Franciszek, z Głęboczka. — Ustrzycki Włodzimierz, z Czelatycz.

Pod Nr. 367 2/4: Br. Kannewart Kasper, z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. listopada.

PP.: Ks. Sanguszko Roman, do Wiednia. — Kreuter, c. ros. jenerał-major, do Brodów. — Rzepecki Teodor. c. k. kapitan, do Przemyśla. — Kornemann Karol, c. k. podporucznik, do Brzeżan. — Czermiński Ludwik, do Nadycz. — Kronstein Hipolit, do Kruhowa. — Kintzi Piotr. do Kierniey. — Niezabitowski Lubin, do Zameczka.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) **„Muszkietery,“** czyli: **„Anna królowa Francyi,“** wznowiony dramat w 4 oddziałach a 6 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.36	— 0.2	87.6	poludniowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.76	+ 1 6	86 6	„	„	„
10.god.wiecz.	327.42	+ 1.1	88.2	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 21. listopada.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	11	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	13	5	18
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	82	8	94
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	66	1	68
„ papierowy rosyjski	„ „	1	40	1	42
Talar pruski	„ „	1	61	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	08	67	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.		70	32	70	82
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		69	30	70	—
5% Pożyczka narodowa		67	95	68	62
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		186	50	188	58

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	64	60
5% pożyczka narodowa	67	65
Losy z 1860 roku	84	45
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	158	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	107	80
Srebro	107	75
Dukat pojedyńczy	5	17

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.